

Katarzyna Stawiarska

Uniwersytet Jagielloński
ka.stawiarska@gmail.com

Maria Kielar-Turska

Uniwersytet Jagielloński
maria.kielar-turska@uj.edu.pl

Kategoria rodziny w słowniku dzieci okresu średniego dzieciństwa. Ujęcie diachroniczne

Summary

Family in the mental lexicon of preschool children. Diachronic view

According to the socio-cultural theory of learning, culture impacts the way children learn language. Vocabulary especially changes under the influence of cultural alternations. For example, the changing structure and function of the family in the contemporary world, causes modification of the family lexical representation. The goal of this study was to show changes in the mental lexicon of Polish preschool children in the space of 24 years. The domain of the mental lexicon chosen to be examined, is the family. We compared our results with the results collected by Zgólkowa and Bułczyńska in 1987. The investigation was conducted in a sample of 100 preschool children (age 3–7). We designed the experiment based on self-designed tasks, provoking children to talk about their families. It was expected that present-day preschoolers would talk about their families in the same way as the children, who were living in the late 1980s. This hypothesis had been confirmed. Present-day children use the same words as their peers who were living in the 1980s, when they talk about relatives. However, both groups of children differ according to word frequency. Nowadays, comparing with 1987, some names of family relations are used more often, while some have a lower frequency.

Słowa kluczowe: językowy obraz świata, średnie dzieciństwo, reprezentacja, ujęcie diachroniczne

Keywords: language, middle childhood, representation, diachronic vie

1. Wprowadzenie

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech dzisiejszego świata jest jego zmienność. Przeobrażenia, jakim podlega rzeczywistość XXI wieku, są tak gwałtowne, że mówi się o rewolucji naukowo-technicznej (Snow 1999; Brockman 1996). W świecie, w którym dostęp do informacji stał się powszechny a nowe technologie rozwijają się z niezwykłą szybkością, nauczyciel musi stale weryfikować posiadaną wiedzę, aby móc towarzyszyć swoim podopiecznym w procesie adaptowania się do nieustannie zmieniających się warunków.

Zmiany, jakim podlega kultura, znajdują swój wyraz w języku, szczególnie intensywnie zarysowując się w dziecięcych wypowiedziach, charakteryzowanych przez Halinę Zgólkową jako *znakomite zwierciadło, w którym przegląda się otaczająca dzieci rzeczywistość* (Zgólkowa 1990: 9). Język jest głównym nośnikiem komunikatów kulturowych i narzędziem przekazywania wiedzy o świecie (Wygotski 1989; Wygotski 2006). Według hipotezy Edwarda Sapira i Benjamin L. Whorfa (Shugar, Smoczyńska 1980) język wyznacza sposób myślenia i ujmowania świata, determinując system pojęciowy, właściwy dla danej społeczności. Zdaniem psychologa Jeana Piageta (1977), mowa stanowi jeden z najistotniejszych składników przekazu wychowawczego i kulturowego, który jest odpowiedzialny za różnicowanie się procesów poznawczych w rozmaitych społeczeństwach. Przykładowo frekwencja czasowników w językach azjatyckich jest wyższa niż w językach europejskich, dlatego też mały Azjata organizuje świat inaczej niż Europejczyk czy Amerykanin. Dziecko europejskie do jednej kolekcji zaliczy kurę i krowę; skupiwszy się na przedmiotach i obiektach, połączy różne zwierzęta żyjące na farmie. Uwagę dziecka azjatyckiego przyciągną raczej procesy i relacje, dlatego połączy funkcjonalnie raczej krowę i trawę zauważając, że krowa żywi się trawą (Nisbett 2009). Opisana różnica w organizowaniu obrazu świata, zaznaczająca się już u dzieci w wieku przedszkolnym, znajduje bezpośredni wyraz w rodzaju używanych do jego określania części mowy. Nie tylko język wpływa na odbiór rzeczywistości, także warunki kulturowo-społeczne wpływają na kształt języka (Sapir-Whorf, za Shugar, Smoczyńska, 1980).

Zdaniem językoznawców ludzie żyjący w danym miejscu i czasie historycznym tworzą określony językowy obraz świata, a więc zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie (Bartmiński 2009). Zdaniem R. Grzegorzycowej (1999) językowy obraz świata jest konstruktem wielowymiarowym, a składają się nań: właściwości gramatyczne języka, układ znaczeń leksemów, właściwości słowotwórcze leksemów, etymologia wyrazów, konotacje semantyczne itp. Tak rozumiany językowy obraz świata jest owocem określonych ludzkich doświadczeń, kultury i historii danego narodu. Gdy zmieniają się warunki, w jakich żyją ludzie, zmianie ulega także język opisujący rzeczywistość, a częścią języka najbardziej podatną na zmiany jest warstwa leksykalna (Łuczyński 2004). Przykładowo, we współczesnym języku angielskim panuje tendencja, aby w nazwach zawodów zastępować przyrostki „man” – „mężczyzna”, słowem „person” – „osoba”. W ten sposób, powstają słowa typu „salesperson” oznaczające „osobę sprzedającą”, które w przeciwieństwie do wyrazu „salesman” – sprzedawca, nie sugeruje płci człowieka wykonującego opisany zawód. Tendencja ta może łączyć się z większą gotowością współczesnych kobiet do podejmowania pracy w branżach, które dawniej uważano za typowo męskie. Innym przykładem, opisującym zmiany zachodzące w warstwie leksykalnej współczesnego języka, jest pojawienie się w języku polskim słowa „procedowanie”, które zastąpiło zwrot „prowadzenie obrad”. Warto zauważyć, że krótsza forma może być odpowiedzią na obserwowane obecnie przyspieszenie tempa życia. Nazwa ta może wskazywać na schematyzację społecznych działań (procedowanie wskazuje na działanie według procedur) (Kielar-Turska, Czerniej 2012).

Młodsze pokolenia przejmują od starszych dorobek kulturowy, w tym także sposób posługiwania się językiem, w ramach procesu noszącego miano „dziedziczenia kulturowego” (Tomasello 2000). W trakcie trwania procesu nauczania dzieci przyswajają „z zewnątrz” słyszane słowa. W kolejnych etapach rozwoju tworzą swój własny, wewnętrzny leksykon, który odzwierciedla ich doświadczenie i dostosowany jest do ich sposobu myślenia i zachowania; początkowo jednak uczą się znaczeń obowiązujących w danym miejscu i czasie (Wygotski 1989). Według Stefana Szumana *największe znaczenie dla rozwoju słownika dziecka ma chyba to, jakie wyrazy zostają przez dorosłych, wychowujących małe dziecko, wprowadzone do jego słownika* (Szuman 1968: 26). Szczególnie ciekawym obszarem śledzenia zmian zachodzących w leksykalnej warstwie języka są wypowiedzi dzieci okresu średniego dzieciństwa. Między 2. a 6. rokiem życia dziecko uczy się około 9 nowych słów dziennie (Clark 2007). Pod koniec tego okresu czynny słownik dziecka obejmuje około 4–5 tysięcy wyrazów, a w jego słowniku biernym mieści się około 10 tysięcy słów (Kielar-Turska 2007). Biorąc pod uwagę gwałtowność i niezwykle tempo, z jakim dzieci w wieku średniego dzieciństwa przyswajają nowe słowa, nauczyciel powinien z wielką uwagą wsłuchiwać się w dziecięce wypowiedzi. Chcąc wspierać rozwój dzieci, powinien zadbać o taki rodzaj interakcji, w których ujawni się umysłowy słownik dziecka, a jednocześnie dziecko będzie miało okazję do poznania nowych słów związanych z wyobrażeniami, myślami o odkrywanych częściach rzeczywistości.

Na zakończenie rozważań wstępnych należy dodać, że ujęcie synchroniczne w badaniach nad językiem nie jest wystarczające, aby w pełni ukazać przeobrażenia, jakim podlega językowa reprezentacja świata w umyśle oraz sam język w aspekcie cywilizacyjnym. Do tego celu konieczne jest spojrzenie diachroniczne, które ujmuje relacje czasowe dwóch lub więcej stanów ewolucyjnych języka (Bybee 2010). Pojęcie diachronii odnosi się do ukazywania rozwoju języka ze wskazaniem na przekształcenia w jego strukturze – leksyce, składni, morfologii, fonologii. O ile badania diachroniczne znane są językoznawcom, na gruncie psychologicznym czy pedagogicznym rzadko wykorzystuje się ten sposób analizy danych. Warto zauważyć, że taka analiza pozwala wykazać zarówno zmiany w słownictwie, jak i sposobie ujmowania rzeczywistości, a więc w budowaniu reprezentacji poznawczej.

2. Charakterystyka materiału wykorzystanego do porównań – słownictwo dotyczące rodziny w wypowiedziach dzieci w wieku przedszkolnym z lat osiemdziesiątych XX wieku

Celem opisanych w niniejszym artykule badań było przyjrzenie się wybranym obszarom obrazu świata, jaki posiadają dzieci w wieku przedszkolnym, poprzez analizę języka, którym się posługują. Ważne było ukazanie zmian, jakie zaszły w niektórych obszarach słownika umysłowego dziecka w wieku średniego dzieciństwa, na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. Aby jak najdokładniej opisać przeobrażenia, jakim uległ dziecięcy język, zdecydowano się na badania w nurcie diachronicznym – zebrane w pierwszym dziesięciu-

ciociu XXI wieku dane porównano z danymi zgromadzonymi przez K. Bułczyńską i H. Zgólkową w latach osiemdziesiątych XX wieku.

Badania, stanowiące punkt odniesienia dla naszej pracy, w sposób niezwykle szczegółowo opisują słownictwo dzieci przedszkolnych. Wyniki zebrane przez Bułczyńską i Zgólkową zostały zaprezentowane między innymi w pracach: „Świat w dziecięcych słowach” (1990) i „Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne” (1987). Materiał, który posłużył do napisania wyżej wymienionych opracowań, wybrany został z tekstów, powstałych jako wynik transkrypcji monologów, opowiadań i rozmów z dziećmi w wieku od 3 do 7 lat. Grupę badaną stanowiło 652 dzieci, dobranych tak, aby zachować proporcje pod względem płci oraz miejsca zamieszkania. Większość dzieci (437) uczęszczała do przedszkola. Zebrano próbę 200 000 wyrazów, całość podzielono na próbki pięćdziesięciowyrazowe, następnie do sporządzenia słownika wybrano co drugą próbkę, uwzględniając takie parametry, jak: płeć i wiek dziecka, jego pochodzenie a także rodzaj tekstu. W efekcie wyłoniono 100 000 wyrazów, stanowiących podstawę do stworzenia słownika frekwencyjnego opisującego słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym.

Materiał zebrany przez badaczki jest niezwykle obszerny i obejmuje różne części językowego obrazu świata. Do naszych badań porównawczych wybrane zostało słownictwo dotyczące tematu rodzina. Wybór tematu nie jest przypadkowy. Rodzina jawi się bowiem jako bardzo ważny obszar życia dziecka, a określenia dla poszczególnych jej członków pojawiają się w języku dziecka bardzo wcześnie. Dzieci wczesnego i średniego dzieciństwa są zależne od osób, które się nimi opiekują. Matka, ojciec, starsze rodzeństwo, a niekiedy osoby z dalszej rodziny, np. babcia lub ciocia, zaspokajają podstawowe potrzeby dziecka, stąd uczy się ono szybko odpowiednich nazw związanych z tymi osobami. Nie bez znaczenia jest fakt, iż rodzice dokładają starań, aby dziecko nauczyło się nazw poszczególnych relacji pokrewieństwa. Nazwy dla ojca i matki stanowią jedne z pierwszych wyrazów, jakich dziecko używa. Przykładowo słowo „tata” pojawia się już u rocznego dziecka i odnosi się do konkretnego mężczyzny (Schaffer 205). Z obserwacji Stefana Szumana (1968) wynika, że dzieci dwuletnie znają takie określenia relacji pokrewieństwa, jak: „mama”, „tata”, „dzieci”, „babcia”, „ciocia”; rzadziej używają słów: „wuj”, „siostra”, „wnuczka”, „synek”, „mąż”, „braciszek”, „prababcia”. Dzieci czteroletnie badane przez Szumana wymieniały takie nazwy relacji rodzinnych, jak: „brat”, „babka”, „ciotka”, „córka”, „matka”, „syn”, „siostra”, „tatek”, „wujek”, „mąż”, „ojciec”, „kuzyn”, „macocha”, „szwagier”. Także w słowniku frekwencyjnym, stanowiącym dla nas główny materiał odniesienia, temat rodziny jest bogato reprezentowany. Bułczyńska i Zgólkowa (1987) odnotowały łącznie 2917 przypadków użycia słów dotyczących rodziny. W zebranych materiałach zidentyfikowano 73 hasła, z czego większość (65) stanowią rzeczowniki. Badane dzieci znały nazwy 24 relacji pokrewieństwa („babcia”, „brat”, „chrzestna”, „chrzestny”, „ciocia”, „córka”, „dziadek”, „dziecko”, „kuzyn”, „kuzynka”, „macocha”, „mama”, „mąż”, „ojciec”, „prababcia”, „pradziadek”, „siostra”, „stryj”, „syn”, „teściowa”, „wnuczek”, „wnuczka”, „wujek”, „żona”), ponadto używały nazw z poziomu nadrzędnego (np. „rodzina”), znały też kilka „rodzinnych” przymiotników (np. „mamiń”) i czasowników

(np. „urodzić”). Przytoczone wyżej dane potwierdzają, że rodzina jest ważnym obszarem w językowym obrazie świata dziecka.

Temat rodziny wybrany został z jeszcze jednego powodu. Wielu badaczy zauważa, że pojęcie i znaczenie rodziny ewoluowało (Harwas-Napierała 2008). Wśród istotnych zmian zauważa się: dezintegrację wewnątrzrodzinną socjalizacji, znaczną autonomizację rodziny i osłabienie więzi wspólnotowej, zmniejszenie autorytetu rodziców i dziadków, częstsze podejmowanie pracy przez kobiety, które prowadzi do zmian socjalizacji w rodzinie. Ponadto sukcesywnie zmniejsza się liczba dzieci w rodzinie, następuje wzrost częstości konfliktów, rozwodów, powstają rodziny zrekonstruowane. Nasila się także tendencja do występowania alternatywnych form życia rodzinnego, np. występują rodziny z tylko jednym rodzicem, jako rodzinę traktuje się osoby żyjące w związkach nieformalnych (Tyszka 2002). Wydaje się, że opisane przeobrażenia powinny znaleźć swój wyraz w języku dziecka.

3. Badania własne nad słownictwem dotyczącym rodziny w wypowiedziach dzieci w wieku przedszkolnym z początku XXI wieku

Badania własne prowadzone były wiosną 2011 roku (Czerniej 2011). W grupie osób badanych znalazło się 105 dzieci, których rodzice wyrazili pisemną zgodę na udział dziecka w badaniu i które same wykazały chęć rozmowy z badaczem. Badane dzieci uczęszczały do dwóch publicznych krakowskich przedszkoli. Wypowiedzi 5 dzieci z różnych względów nie zostały włączone do materiału poddanego dalszej analizie. Ostatecznej analizie poddano wypowiedzi 100 dzieci (50 dziewczynek i 50 chłopców) w wieku od 3,4 do 7,2 lat ($M = 5,13$; $SD = 1,14$). Badanych podzielono na cztery grupy, zgodnie z wiekiem (3–4 lata, 4–5 lat, 5–6 lat, 6–7 lat). Analogiczny podział na grupy badane zaproponowały K. Bułczyńska i H. Zgólkowa, gdy gromadziły materiał do słownika frekwencyjnego (1987). W każdej z grup znalazło się po 25 dzieci, mniej więcej tyle samo dziewczynek, co chłopców. Ani dzieci, ani ich rodzice nie otrzymywali żadnej gratyfikacji za udział w badaniach.

Do swobodnych wypowiedzi na temat rodziny prowokowano dzieci za pomocą celowo skonstruowanych zadań, które miały charakter zabaw. Przy doborze materiałów do poszczególnych zadań zasięgnięto opinii sędziów kompetentnych, w skład których weszli uczestnicy seminarium magisterskiego, prowadzonego przez M. Kielar-Turską. Spośród zadań proponowanych dzieciom dwa zawierały materiał percepcyjny („Album Oli” składający się z 14 fotografii grup osób pozostających w różnych relacjach pokrewieństwa z dziewczynką w wieku 3–4 lata; „Nazywanie i rozumienie relacji rodzinnych” – zestaw pytań o relacje pokrewieństwa w stosunku do osób przedstawionych na 4 portretach kobiet i mężczyzn), trzecie zadanie polegało jedynie na aktywizowaniu własnych doświadczeń dziecka na temat rodziny („Opowiedz mi o swojej rodzinie”). Przygotowując „Album Oli”, starano się tak dobrać fotografie, aby przedstawiały one możliwie jak najwięcej relacji pokrewieństwa. Dzieci wspólnie z badaczem oglądały album i odpowiadały na pytania: *Co się dzieje na tym zdjęciu?, Kto jest na zdjęciu razem z Olą?*. Zadanie „Opowiedz mi o swojej rodzinie” miało formę swobodnej wypowiedzi dziecka na temat rodziny. Ingeren-

cja badającego ograniczała się do podawania następujących poleceń i pytań: *Opowiedz mi o twojej rodzinie, Powiedz, kto jest w twojej rodzinie, I kto jeszcze jest w twojej rodzinie.* Zadanie „Rozumienie i nazywanie relacji rodzinnych” służyło zbadaniu znajomości określeń relacji pokrewieństwa. Badane dzieci oglądały 4 zdjęcia portretowe, przedstawiające 2 kobiety i 2 mężczyzn w średnim wieku. Osoby przedstawione na zdjęciach mogły potencjalnie pełnić wiele ról społecznych, w tym także rodzinnych. Zadaniem badanego było nazywanie określonych przez badającego relacji rodzinnych, na przykład: *Kto do niej mówi mamę; Kto do niego mówi wujku, Jak do niego mówi jego syn, Jak do niej mówi jej tata.* Z wypowiedzi dzieci wynotowywano wszystkie słowa, które odnosiły się do tematu rodziny, aby w ten sposób zebrać materiał do analizy. Ponieważ jednak zadanie „Rozumienie i nazywanie relacji rodzinnych” wymusza używanie przez dziecko określonych nazw, materiału, który został zebrany w ten sposób nie włączono do dalszych analiz porównawczych (porównywane były jedynie wyrazy użyte przez dziecko spontanicznie). Niemniej jednak dane, jakie udało się uzyskać w ramach tego zadania, stanowią ciekawe źródło informacji na temat rozumienia przez dzieci znaczenia poszczególnych słów.

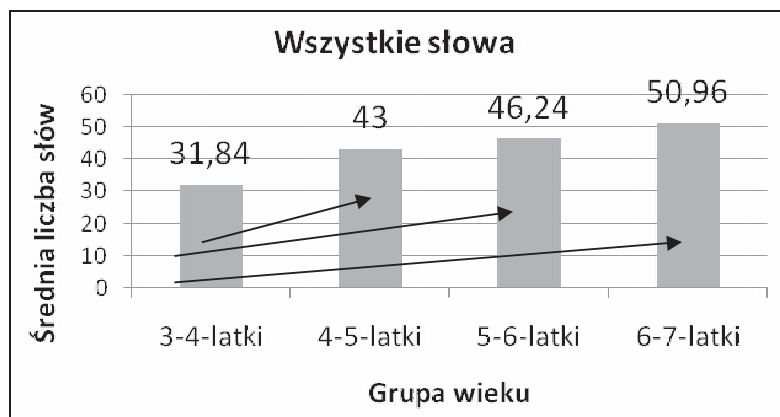
Obliczeń ogólnych dokonano używając programu Ms Office Excel, natomiast obliczenia szczegółowe przeprowadzono za pomocą programu Statistica 8. W porównaniach międzygrupowych zastosowano test RIR Tukeya, do porównań wewnątrzgrupowych posłużył Test T-Studenta dla prób niezależnych.

4. Wyniki badań własnych

a. Zasób słownictwa

W wypowiedziach wszystkich osób badanych wystąpiło łącznie 4301 słów związanych z tematem rodzina, w tym 4232 rzeczowniki, 65 przymiotników, 4 czasowniki. Jeśli zestawimy wszystkie formy, jakie może przyjąć dany wyraz, to w zebranych materiale można odnaleźć 62 hasła (51 rzeczowników, 9 przymiotników i 2 czasowniki). Dzieci zastosowały nazwy 22 różnych relacji rodzinnych („babcia”, „brat”, „chrzestna”, „siostrzenica”, „siostrzeniec”, „syn”, „chrzestny”, „ciocia”, „córka”, „dziadek”, „dziecko”, „kuzyn”, „kuzynka”, „mama”, „ojciec”, „prababcia”, „pradziadek”, „siostra”, „wnuczek”, „wnuczka”, „wujek”, „żona”). Wszystkie słowa określające relacje pokrewieństwa tworzą zbiór 4071 wyrazów. Oprócz nazw relacji rodzinnych dzieci znały nazwy z poziomu nadrzędnego (np. „rodzice”, „dziadkowie”, „rodzeństwo”, „członek rodziny”) i podrzędnego (np. „bliźniacy”).

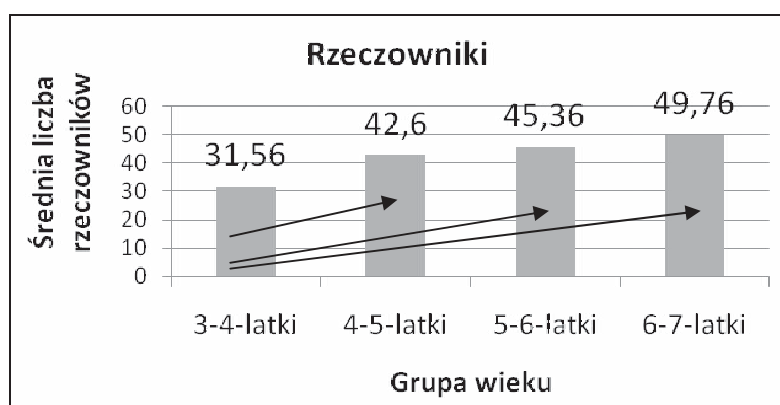
Każda z osób badanych w swojej wypowiedzi użyła średnio 43 słowa związane z rodziną (SD = 12,12), dziewczynki wypowiadały więcej słów niż chłopcy, ale różnica nie jest istotna statystycznie. W każdej kolejnej grupie wieku średnia liczba wypowiadanych słów była wyższa. Wypowiedzi dzieci 3–4-letnich składały się średnio z 31,84 słów (SD = 9,67), dzieci 4–5-letnich z 43 słów (SD = 11,95), dzieci 5–6-letnich z 46,24 słów (SD = 8,96), dzieci 6–7-letnich z 50, 96 (SD = 9,1). Istotnie statystycznie różnice, dotyczące średniej liczby wszystkich słów, zaobserwowano między grupą 3–4-latków a każdą z pozostałych grup ($p < 0,000$). Dane te zaprezentowano obrazowo na rys. 1.



Rys. 1. Średnia ilość wszystkich słów związanych z tematem rodzina, w kolejnych grupach wiekowych. Strzałkami zaznaczono różnice istotne statystycznie

Źródło: opracowanie własne.

Obserwowany stopniowy przyrost słów w poszczególnych grupach badanych przekłada się na przyrost używanych przez dzieci rzeczowników i przymiotników, jednak tylko różnice dotyczące przyrostu rzeczowników okazały się istotne statystycznie. Nie zaobserwowano przyrostu używanych przez dzieci czasowników związanych z rodziną. Także w przypadku rzeczowników obserwuje się istotne różnice między grupą 3–4-latków a pozostałymi poszczególnymi grupami ($p < 0,000$). Porównanie średniej liczby rzeczowników użytych przez dzieci z poszczególnych grup wieku przedstawiono na rys. 2.

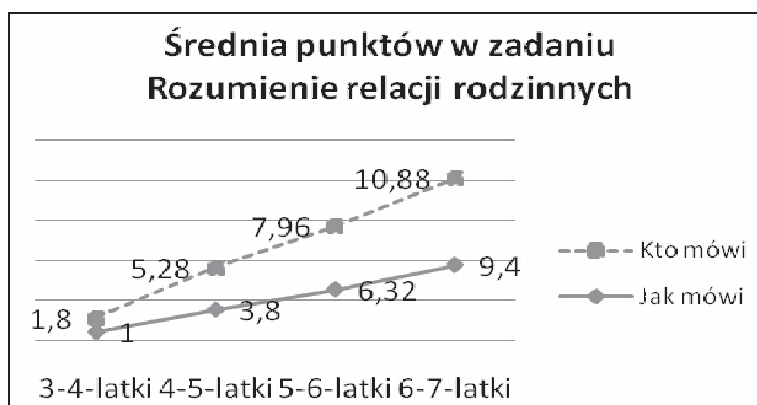


Rys. 2. Średnia ilość rzeczowników związanych z tematem rodzina, w poszczególnych grupach wiekowych. Strzałkami zaznaczono różnice istotne statystycznie

Źródło: opracowanie własne.

b. Nazywanie i rozumienie relacji rodzinnych

Poziom rozumienia poszczególnych relacji rodzinnych przez osoby badane sprawdzano za pomocą zadania „Nazywanie i rozumienie relacji rodzinnych”, które składało się z dwóch warunków „kto mówi” i „jak mówi”. Badany mógł otrzymać maksymalnie 24 punkty (po 12 dla każdego z warunków). Między wymienionymi powyżej warunkami zadania zaobserwowano istotne statystycznie różnice: zarówno chłopcy, jak i dziewczynki uzyskali wyższe wyniki w warunku „kto mówi” ($p < 0,02$) niż w warunku „jak mówi”. W przypadku odpowiedzi na oba typy pytań średnia ilość punktów otrzymanych przez badane osoby wzrastała systematycznie w każdej kolejnej grupie wieku, co obrazowo zaprezentowano na rys. 3.



Rys. 3. Średnia ilość punktów otrzymanych w zadaniu „Relacje rodzinne” przez dzieci z różnych grup wiekowych dla warunków „Kto mówi” i „Jak mówi”

Źródło: opracowanie własne.

W tym miejscu warto zastanowić się jeszcze, jakie relacje są rozumiane przez dzieci najlepiej, a jakie najłabiej. W warunku „kto mówi” w linii kobiecej (w odniesieniu do portretu kobiety) najłatwiejsze dla badanych dzieci okazało się pytanie „Kto do niej mówi mamę?”. Prawidłowa odpowiedź na to pytanie padała istotnie częściej niż prawidłowa odpowiedź na pytanie „Kto do niej mówi ciociu?” ($p < 0,00$), a także częściej niż prawidłowa odpowiedź na pytanie o żonę ($p < 0,00$) i babcię ($p < 0,02$). Łatwiejsze była także dla dzieci pytanie „Kto mówi do niej córko?” niż „Kto mówi do niej ciociu?” ($p < 0,02$). Nie zaobserwowano różnic w odpowiedziach na analogiczne pytania dotyczące relacji pokrewieństwa w linii męskiej (np. kto do niego mówi: synu, wujku).

W warunku „jak mówi” w linii kobiecej najłatwiejsze okazało się pytanie „Jak do niej mówi jej córka?”. Dzieci odpowiadały na to pytanie poprawnie istotnie częściej niż na analogiczne pytanie o tatę, męża, brata i siostrzenicę ($p < 0,01$). Dzieci nieco częściej odpowiadały na pytanie dotyczące córki, niż na analogiczne pytanie o wnuczka, jednak

ta różnica jest na granicy istotności statystycznej ($p < 0,06$). Pytanie o siostrzenicę okazało się najtrudniejsze. Średnia ilość punktów uzyskanych na to pytanie była istotnie niższa niż średnia ilość punktów otrzymanych za odpowiedź na każde z pozostałych pytań ($p < 0,00$). Analogiczne różnice zaobserwowano w przypadku linii męskiej. W tym przypadku najłatwiejsze było pytanie o syna – prawidłowa odpowiedź na nie padała istotnie częściej niż prawidłowa odpowiedź na pytanie o siostrę, wnuczkę, bratanek, mamę i żonę ($p < 0,00$). Dzieciom łatwiej było powiedzieć, jak do osoby przedstawionej na zdjęciu zwraca się wnuczka niż jak mówi do tej osoby siostra ($p < 0,04$). Badani popełniali najwięcej błędów, odpowiadając na pytanie „Jak do niego mówi jego bratanek?”. Za odpowiedź na to pytanie uzyskali istotnie mniej punktów niż na każde z pozostałych pytań ($p < 0,00$). Podsumowanie powyższych danych zamieszczono w tabeli 1.

Tabela 1. Podsumowanie wyników dotyczących rozumienia poszczególnych relacji rodzinnych

Kto mówi?	Mama = Córka > Ciocia = Żona = Babcia	
Jak mówi?	Linia kobieca	Córka ≥ Wnuczek Córka > Tata = Mąż = Brat > Siostrzenica
	Linia męska	Syn > Siostra = Wnuczka = Mama = Żona > Bratanek

Źródło: opracowanie własne.

5. Porównanie własnych danych z danymi zebranymi w latach 80. XX wieku

Pozostaje nam rozważyć kwestię, o której była mowa na początku: Czy w językowym obrazie rodziny, prezentowanym przez dzieci przedszkolne, zaszła istotna zmiana od lat osiemdziesiątych XX wieku? W zbiorze danych z 2011 roku (Czerniej 2011) łączna liczba użyć wszystkich wyrazów związanych z rodziną jest prawie dwukrotnie większa od tej, którą zanotowały Bułczyńska i Zgółkowa (1987) w latach osiemdziesiątych (4301 w porównaniu do 2951). Należy jednak pamiętać, iż wyżej wymienione autorki zbierały dane do analizy w sytuacjach naturalnych, spontanicznie zainicjowanych przez dziecko bądź osoby z jego otoczenia, a w niniejszej pracy motywowano dziecko do mówienia o rodzinie. Mimo mniejszej liczby użyć słów w materiale językowym zebranym przez cytowane badaczki liczba zanotowanych haseł jest większa niż w naszych badaniach (65 do 55 rzeczowników). Nasza lista słów zawiera nieco mniej synonimów i zdrobnień, w porównaniu ze słownikiem frekwencyjnym z 1987 roku. Przykładowo, w słowniku z lat osiemdziesiątych znaleźć można aż 5 wyrazów określających babcię („babcia”, „babcinka”, „babciula”, „babciunia”, „babusia”). Dzieci badane przez nas używały jedynie słowa „babcia”. Podobnie, w starszym zbiorze danych znalazło się 7 synonimów nazywających mamę, w nowym tylko 4. Zdrobnienia, jakie stosują współczesne dzieci, są odmienne od tych, jakich używały dzieci przed 25 laty. Przykładowo, mówiąc o rodzicach, współczesne dzieci używały słów „mami”, „tati”, będących zapożyczeniami z języka angielskiego, czego nie zauważono w latach osiemdziesiątych.

Warto zauważyć, że dzieci żyjące w latach osiemdziesiątych używały pewnych słów, które nie pojawiły się współcześnie, podobnie dzieci badane przez nas używały słów, których nie zanotowały Bułczyńska i Zgółkowa. W zbiorze 65 rzeczowników, dotyczących rodziny, które odnaleźć można w słowniku frekwencyjnym z 1987 roku, 29 słów (a więc 44.6%) zanikło współcześnie, pojawiło się za to 18 nowych wyrazów (co stanowi 32,7% zbioru 55 rzeczowników). Porównując te liczby, można stwierdzić, że więcej słów zanikło, niż się pojawiło. Jednocześnie nawet pobieżny przegląd obu zbiorów danych pozwala zauważyć, że są one bardzo podobne. Dzieci współczesne oraz ich rówieśnicy z lat osiemdziesiątych XX wieku, mówiąc o rodzinie, używają bardzo podobnych nazw określeń. Szczegółowe listy słów, jakie znalazły się w obu omawianych zbiorach danych, zamieszczono w tabeli 2.

Tabela 2. Zestawienie listy rzeczowników dotyczących rodziny, pochodzących ze słownika Bułczyńskiej i Zgółkowej (1987) z danymi zebranymi przez autorki artykułu

Rzeczowniki zanotowane w 1987 roku	Rzeczowniki zanotowane w 2011 roku
Babcia, Babcinka , Babciula , Babunia , Babusia , Braciszek, Brat, Chrzestna, Chrzestny, Ciocia, Ciocunia , Ciotka , Córeczka, Córka, Dziadek, Dziadusi , Dziadzia, Dziadzio, Dziadziusi, Dzidzia, Dzidziulka, Dzidziusi, Dzidziusia , Dzieciak , Dzieciqtko , Dziecko, Kuzyn, Kuzyneczka , Kuzynka, Macocha , Mama, Mamunia, Mamuś , Mamusia, Mamusi, Mamuśka , Matka , Matuchna , Mąż , Ojciec , Prababcia, Pradziadek, Rodzic, Rodzenie , Rodzina, Siostra, Siostrzyczka, Stary (w zn. Mąż) , Stryj , Syn, Synek, Ślub , Tata, Tatko , Tatul , Tatulek , Tatuś , Tatusz, Teściowa , Wnuczek, Wnuczka, Wnusia , Wuj , Wujek, Żona	Babcia, Braciszek, Brat, Bliźniaki , Chrzestna, Chrzestny, Ciocia, Członek (rodziny) , Córeczka, Córka, Dziadek, Dziadkowie (babcia i dziadek) Dziadzia, Dziadzio, Dziadziu , Dziadziusi, Dziecko, Dzidzia, Dzidziol , Dzidziula , Dzidziulka, Dzidziusi, Kuzyn, Kuzynka, Mama, Mama chrzestna , Mami , Mamunia, Mamusia, Mamusi, Matka chrzestna , Prababcia, Pradziadek, Pradziadkowie , Pradziadziu , Rodzeństwo , Rodzic, Rodzina, Rodzinka , Siostra, Siostrzenica , Siostrzeniec , Siostrzyczka, Syn, Synek, Tata, Tata chrzestny , Tati , Tato , Tatusz, Wnuczek, Wnuczka, Wujek, Żona

Pogrubioną kursywą oznaczono słowa, które nie powtarzają się w obu zbiorach.

Źródło: opracowanie własne.

Aby stwierdzić, jak często dzieci odwołują się do poszczególnych relacji pokrewieństwa, zdecydowałyśmy się na zsumowanie wszystkich synonimów nazywających danych członków rodziny. Przeanalizowałyśmy w ten sposób zarówno materiał zebrany przez nas, jak i dane, które stanowią dla nas punkt odniesienia. W wyniku tego zabiegu uzyskaliśmy listę nazw relacji rodzinnych, o których dzieci przedszkolne mówią spontanicznie. Porównanie obu zbiorów danych przyniosło ciekawe rezultaty. Badane przez nas dzieci wymieniły nieco mniej nazw relacji, a mianowicie podały 22 nazwy w porównaniu do 24 nazw wymienionych przez dzieci badane przez Bułczyńską i Zgółkową (1987). W naszym materiale nie pojawiło się słowo „stryjek” (które znikło z użycia już w momencie groma-

dzenia danych przez Bułczyńską i Zgólkową), nie ma także takich słów jak: „teściowa”, „macocha”, „mąż”. Wystąpiły natomiast takie określenia relacji pokrewieństwa, jak: „siostrzeniec” i „siostrzenica”.

Po zsumowaniu wszystkich słów nazywających osoby z otoczenia dziecka do szczegółowych analiz statystycznych, przeprowadzonych przy pomocy testu dla dwóch wskaźników struktury, wybrano 9 nazw relacji. Kryterium doboru tychże nazw była częstość występowania przekraczająca 5% przypadków użycia wszystkich określeń dla relacji pokrewieństwa. Tym, co w sposób istotny różni porównywane przez nas listy słów, jest ranga, jaką przypisać można poszczególnym określeniom relacji pokrewieństwa, na podstawie częstości używania danej nazwy w trakcie rozmowy z badaczem. Zarówno współcześnie, jak i ćwierć wieku temu dzieci w swoich wypowiedziach najczęściej mówiły o matce. Kolejne miejsce w rankingu przypadło tacie, jednak już przy trzeciej pozycji w rankingu zaznaczyły się różnice między porównywanymi grupami badanych. W wypowiedziach współczesnych dzieci trzecia ranga przypada słowom nazywającym samo dziecko, natomiast w materiale uzyskanym od dzieci z lat osiemdziesiątych. na trzecim miejscu znalazły się nazwy dotyczące babci. Dalsze miejsca w rankingu nazw relacji pokrewieństwa występujących w wypowiedziach współczesnych dzieci przypadają kolejno: siostrze, babci, bratu, cioci, dziadkowi, wujkowi. Natomiast w materiale uzyskanym przez Bułczyńską i Zgólkową kolejne miejsca w rankingu uzyskały nazwy dotyczące cioci, następnie: dziecka, dziadka, wujka, siostry, brata. Nie tylko kolejność, lecz także liczba odwołań do danej relacji pokrewieństwa różnią dzieci współczesne i dzieci badane przez Bułczyńską i Zgólkową. Okazało się, że niemal wszystkie zaobserwowane różnice są istotne statystycznie. Współczesne dzieci istotnie rzadziej mówią o babci, cioci, wujku i mamie, częściej natomiast w ich wypowiedziach pojawia się siostra, brat, dziecko, ojciec. Jedynie słowa opisujące dziadka zajmują proporcjonalnie tyle samo miejsca w wypowiedziach dzieci badanych w 2011 roku i w materiale zebranym od dzieci z lat osiemdziesiątych XX wieku. Szczegółowe zestawienie opisywanych wyników przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Porównanie częstości używania nazw poszczególnych relacji pokrewieństwa w materiale wypowiedzi badanych grup dzieci

Nazwa relacji	2011			1987			Poziom istotności statystycznej
	Suma	Procent	Ranga	Suma	Procent	Ranga	
<i>Babcia</i>	342	8,40%	5	445	15,36%	3	p=0,000
<i>Brat</i>	325	7,98%	6	48	1,66%	9	p=0,000
<i>Chrzestna</i>	14	0,34%	–	5	0,17%	–	–
<i>Chrzestny</i>	7	0,17%	–	1	0,03%	–	–
<i>Ciocia</i>	318	7,81%	7	298	10,28%	4	p=0,0003
<i>Córka</i>	23	0,56%	–	18	0,62%	–	–
<i>Dziadek</i>	283	6,95%	8	181	6,25%	6	p=0,248
<i>Dziecko</i>	368	9,04%	3	214	7,38%	5	p=0,0136

Tabela 3. cd.

Nazwa relacji	2011			1987			Poziom istotności statystycznej
	Suma	Procent	Ranga	Suma	Procent	Ranga	
<i>Kuzyn</i>	58	1,42%	–	10	0,35%	–	–
<i>Kuzynka</i>	43	1,06%	–	10	0,35%	–	–
<i>Macocha</i>	0	0,00%	–	16	0,55%	–	–
<i>Mama</i>	870	21,37%	1	863	29,78%	1	p=0,000
<i>Mąż</i>	0	0,00%	–	6	0,21%	–	–
<i>Prababcia</i>	9	0,22%	–	2	0,07%	–	–
<i>Pradziadek</i>	4	0,10%	–	1	0,03%	–	–
<i>Siostra</i>	344	8,45%	4	60	2,07%	8	p=0,000
<i>Siostrzeniec</i>	2	0,05%	–	0	0,00%	–	–
<i>Siostrzenica</i>	1	0,02%	–	0	0,00%	–	–
<i>Stryj</i>	0	0,00%	–	2	0,07%	–	–
<i>Syn</i>	21	0,52%	–	11	0,38%	–	–
<i>Tata</i>	854	20,98%	2	524	18,08%	2	p=0,0027
<i>Teściowa</i>	0	0,00%	–	1	0,03%	–	–
<i>Wnuczek</i>	1	0,02%	–	2	0,07%	–	–
<i>Wnuczka</i>	3	0,07%	–	5	0,17%	–	–
<i>Wujek</i>	180	4,42%	9	158	5,45%	4	p=0,0485
<i>Żona</i>	1	0,02%	–	17	0,59%	–	–

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski

Temat rodziny jest bogato reprezentowany w słowniku dziecka. Już najmłodsze badane przez nas dzieci używały wielu słów nazywających relacje pokrewieństwa, wykazały się także dobrym rozumieniem wyrazów nazywających ten obszar rzeczywistości. Okazało się, że wraz z wiekiem dzieci mówią o rodzinie coraz płynniej, używając większej ilości słów, coraz lepiej rozumieją też relacje pokrewieństwa, o czym świadczą wyniki uzyskane w zadaniu „Rozumienie i nazywanie relacji rodzinnych”. Wszystkie różnice międzygrupowe, obserwowane w tym zadaniu, okazały się istotne statystycznie. Co warto podkreślić, najlepiej rozumiane są relacje najbliższe dziecku, a więc relacja dziecko – rodzic, znacznie słabsze jest rozumienie dalszych relacji rodzinnych, np. ciocia – siostrzenica. Wynik ten zgadza się z przekonaniem o wpływie środowiska na kształt i kolejność przyswajania pojęć przez dziecko (por. Szuman 1968; Wygotski 1989; Zgólkowa 1990). Dziecko rozumie lepiej charakter tych relacji, w które jest bezpośrednio zaangażowane. Lepsze rozumienie wiąże się także z częstszym występowaniem pewnych słów w języku dziecka. Wśród nazywanych przez dzieci relacji rodzinnych największą frekwencją cieszą się właśnie te nazwy, które odnoszą się do relacji najbliższych dziecku (a więc „mama”, „tata”, „babcia”, „ciocia”).

Wydaje się, że obraz rodziny, jaki posiadały dzieci badane przez Bułczyńską i Zgólkową (1987) w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku, w dużej mierze odpowiada obrazowi posiadanemu przez dzieci współczesne, pierwszej dekady XXI wieku. Obie grupy osób badanych, mówiąc o rodzinie, używały bardzo podobnych słów na oznaczenie relacji pokrewieństwa. Można zaryzykować ogólne stwierdzenie, że temat rodziny w słowniku dziecka jest stabilny i mało podatny na zmiany. Uzyskany rezultat pozostaje w zgodności z twierdzeniem Snowa (1999), że pewne obszary kultury, w tym rodzina, opierają się zmianom. Jednakże należy zauważyć, że mimo iż obie badane grupy używały nazw odnoszących się do tych samych relacji pokrewieństwa, to jednak zaszły pewne subtelne przeobrażenia w sposobie mówienia o rodzinie, które wpisują się w ogólny nurt obserwowanych współcześnie zmian kulturowych. Mniejsza liczba synonimów, jaka charakteryzuje zbiór słów z 2011 roku oraz zjawisko zanikania słów, któremu nie towarzyszy równomierne pojawianie się nowych wyrazów, mogą świadczyć o większej ekonomiczności języka, natomiast używanie przez współczesne dzieci zapożyczeń z języków obcych, to argument wskazujący na większą globalizację dzisiejszego świata.

Jak postulowano wyżej, w języku znajduje swoje odzwierciedlenie reprezentacja świata, właściwa dla danej osoby. Im ważniejszy jest dla danej osoby jakiś obszar, tym bogatsza jest jego reprezentacja, a co za tym idzie, więcej jest słów opisujących dane zjawisko: o tym co ważne, mówimy częściej. Zarówno współczesne dzieci, jak i ich rówieśnicy z lat osiemdziesiątych XX wieku, odwołując się do relacji rodzinnych, najczęściej wspominały mamę i tatę, pokazując tym samym, jak wielkie znaczenie w swoim świecie przypisują rodzicom. Także ten wynik pokrywa się z opiniami wielu teoretyków, dotyczącymi kolejności występowania pewnych nazw w języku dziecka (Szuman 1968). Porównanie obu zbiorów danych pozwala jednak stwierdzić, że w języku dzieci znalazły swój wyraz zmiany społeczne. W naszych badaniach zaobserwowałyśmy wzrost pozycji ojca na przestrzeni ostatnich 25 lat. Warto zatrzymać się przez chwilę nad tym wynikiem. W dzisiejszych czasach obserwuje się zjawisko równoważenia ról rodzinnych, lansowany jest partnerski model związku, który sprawia, że ojciec i matka wspólnie bądź naprzemiennie wykonują większość prac w domu. Obserwacje psychologów i socjologów pokazują, że sukcesywnie wzrasta poziom ojcowskiego zaangażowania w opiekę nad dziećmi. Na przykład z raportu O'Connella (Kurebart 2011) wynika, że liczba ojców, realizujących funkcję podstawowego opiekuna wzrosła z 17% w 1977 roku do 23% w roku 1991. Uzyskane przez nas wyniki pokazują, że przeobrażenia dotyczące pełnienia ról rodzinnych przeniknęły do języka współczesnych dzieci, a wyraża je częstsze mówienie o ojcu.

Warto zauważyć, że zmiana nastąpiła nie tylko w przypadku pojęcia ojca. Dzieci badane w 2011 roku znacznie rzadziej mówiły o dalszych członkach rodziny: babci, cioci wujku. Zmiana ta znajduje swój wyraz nie tylko w samej częstotliwości używania słów, ale także kolejności, w jakiej można zestawić wspomniane przez badanych relacje pokrewieństwa. Kolejne rangi pokazują, że w rodzinie dawniej ważne były osoby dalsze, dziś obserwujemy tendencję do mówienia przede wszystkim o osobach najbliższych, mieszczących się w ramach rodziny dwupokoleniowej, o czym świadczy wysoka pozycja słów odnoszą-

cych się do samego dziecka i jego rodzeństwa a stosunkowo niższa pozycja babci i cioci, bardzo ważnych dla dzieci z lat 80. XX wieku. Być może taki a nie inny kształt wyników odzwierciedla zauważane przez wielu badaczy osłabienie dalszych relacji rodzinnych we współczesnym świecie (Tyszka 2002). Warto także zauważyć, że więcej miejsca w wypowiedziach dzieci zajmują słowa dotyczące samego dziecka. Pewnym wytłumaczeniem tego zjawiska może być fakt, że współcześnie coraz częściej mamy do czynienia z jedyńactwem: rodzice rzadko decydują się na posiadanie więcej niż jednego dziecka. Ponadto promuje się metody wychowawcze, które pozwalają dziecku odkryć własną autonomię i sprawstwo, a także stymulują je do odkrywania siebie i budowania obrazu własnej osoby (Kielar-Turska, Cichorz-Sadowska 2012).

Osobną kwestią jest nieobecność pewnych nazw relacji w języku współczesnych dzieci. Brakuje np. słów „stryjek”, „macocha”, „teściowa”. O ile słowo „stryjek” wychodziło z użycia już w poprzednim wieku, o czym piszą autorki słownika frekwencyjnego, zastanawia brak pozostałych dwóch wyrazów. Być może większa powszechność tworzenia rodziny zrekonstruowanej i społeczna akceptacja tego zjawiska sprawiły, że słowo „macocha”, które ma negatywne konotacje, przestało być używane. Inną przyczyną braku wystąpienia omawianej nazwy jest fakt, że współcześnie o partnerce ojca mówi się raczej „ciocia” niż „macocha”. Brak słowa „teściowa” może natomiast wiązać z dzisiejszym sposobem zwracania się do teściów tak jak do swoich rodziców i mówienia o nich tak jak o swoich rodzicach; ponadto coraz częstsze są także sytuacje, gdy zięć lub synowa mówią teściowej po imieniu.

Podsumowując, stwierdzić można, że choć słownictwo dotyczące rodziny nie uległo zasadniczym zmianom na przestrzeni ostatnich 25 lat, to jednak w języku można odkryć ślady pewnych przemian kulturowych, np. większej globalizacji. Mimo iż dzieci współczesne, mówiąc o rodzinie, używają tych samych słów, mówią jednak o niej w nieco inny sposób, ich język jest znacznie bardziej ekonomiczny. Ważnym członkiem rodziny jest samo dziecko, a fakt ten sprzyja rozwijaniu indywidualności dziecka. Na uwagę zasługuje zaznaczenie ważności ojca w życiu dziecka. Z dotychczasowych badań wynika, że relacje z ojcem sprzyjają poznawaniu nowych słów, zabawom z językiem i ogólnemu aktywizowaniu dziecka (Berko-Gleason, Weintraub 1979). Mniej ważne stały się role babci i cioci, co z jednej strony może wiązać się z korzystaniem przez rodziców z instytucji wychowujących, takich jak przedszkole oraz posyłaniem dziecka na różne zajęcia edukacyjne, a z drugiej strony może być uwarunkowane przekonaniem rodziców o potrzebie wychowywania dziecka według przyjętej przez nich koncepcji, często podbudowanej pedagogicznymi, psychologicznymi i medycznymi instrukcjami, w miejsce korzystania przy wychowaniu dzieci ze wsparcia dalszej rodziny.

Można zatem powiedzieć, że zmiany kulturowe w obrębie rodziny, jakie rzeczywiście miały miejsce na przełomie XX i XXI wieku, znalazły swój wyraz w reprezentacji poznawczej dzieci i ich języku. Wynik przeprowadzonych studiów empirycznych skłania do uwrażliwienia nauczycieli na fakt subtelnej reakcji języka na zmiany cywilizacyjne i co za tym idzie, podejmowania roli współdziałającego z dzieckiem przewodnika, dobrze zorientowanego w zachodzących przeobrażeniach społeczno-kulturowych.

Literatura

- Bartmiński J. (2009), *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Berko-Gleason J., Weintraub S. (1979), *Input language and acquisition of communicative competence*. W: K. Nelson (red.), *Children's language*. Vol. 1, Hillsdale, Erlbaum.
- Brockman J. (1996), *Trzecia kultura*. Warszawa, CiS.
- Bybee J. (2010), *Language, Usage and Cognition*. Cambridge, Cambridge University Press.
- Clark E.V. (2007), *Przyswajanie języka: słownik i składnia*. W: B. Bokus, G.W. Shugar (red.), *Psychologia języka dziecka*. Gdańsk, GWP.
- Czerniej K., *Rodzina i media w słowniku dziecka średniego dzieciństwa: Ujęcie diachroniczne*. Niepublikowana praca magisterska przygotowana pod kierunkiem M. Kielar-Turskiej. Kraków, Instytut Psychologii, Uniwersytet Jagielloński.
- Grzegorzczkowska R. (1999), *Pojęcie językowego obrazu świata*. W: J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Harwas-Napierała B. (2008), *Znaczenie przemian współczesnej rodziny dla rozwoju człowieka*. „Psychologia Rozwojowa”, tom 13, nr 3.
- Kielar-Turska M. (2007), *Średnie dzieciństwo, wiek przedszkolny*. W: B. Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*. Warszawa, PWN.
- Kielar-Turska M., Czerniej K. (2012), *Zmieniający się świat i jego językowy obraz w wypowiedziach dzieci*. „Wychowanie w Przedszkolu”, nr 6.
- Kielar-Turska M., Cichorz-Sadowska J. (2012), *Dzieciństwo czasem rodzącej się koncepcji siebie*. „Wychowanie w Przedszkolu”, nr 9.
- Kurcbart A. (2011), *Psychologiczny obraz ojca w biegu życia*. Warszawa, Difin.
- Łuczynski E. (2004), *Kategoria przypadku w ontogenezie języka polskiego czyli o wchodzeniu dziecka w rzeczywistość gramatyczną*. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Nisbett R.E. (2009), *Geografia myślenia. Dlaczego ludzie Wschodu i Zachodu myślą inaczej?* Sopot, Smak Słowa.
- Piaget J. (1977), *Psychologia i epistemologia*. Warszawa, PWN.
- Schaffer R.H. (2005), *Psychologia dziecka*. Warszawa, PWN.
- Shugar G.W., Smoczyńska M. (red.) (1980), *Badania nad rozwojem języka dziecka. Wybór tekstów*. Warszawa, PWN.
- Snow C.P. (1999), *Dwie kultury*. Warszawa, Prószyński i S-ka.
- Szuman S. (1968), *Rozwój treści słownika dzieci. Zagadnienia i niektóre wyniki badań*. W: S. Szuman (red.), *O rozwoju języka i myślenia dziecka*. Warszawa, PWN.
- Tomasello M. (2000), *Kulturowe źródła ludzkiego poznawania*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Tyszcza Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wygotski L.S. (1989), *Myślenie i mowa*. Warszawa, PWN.
- Wygotski L.S. (2006), *Narzędzie i znak w rozwoju dziecka*. Warszawa, PWN.
- Zgólkowa H., Bułczyńska K. (1987), *Słownictwo dzieci w wieku przedszkolnym. Listy frekwencyjne*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Zgólkowa H. (1990), *Świat w dziecięcych słowach*. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.